Cena 20 gr.
Rok I. | Warszawa, Poniedziałek 9 Września 1929 r. | Nr. 208

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

PROBLEM SZKOLNY

Zagrały życiem opustoszałe przez czas letnich wakacyj mury szkolne, zaroiły się ulice tłumami młodzieży, śpieszącej do szkół lub wracającej do domów.

Miasto zmieniło swój wygląd, jakby jaki nowy wiew dotarł do niego, z poszumem życia wpadł na ulice, wypełnił wszystkie zaułki, wszystkie domy od suteryn aż do poddasz, wnosząc ze sobą coś jędrnego, rozmachowego, czego uchwycić nie można uchem, ani okiem, a co się wyczuwa duszą.

Tęskno było przez te miesiące bez owego kwiatu i uśmiechu domu i ulicy. Widziało się tylko twarze zmęczone niewolników pracy i obowiązku lub tragicznej nędzy, palone niemiłosiernem słońcem, zmatowane kurzem ulicznym, zmieszanym z potem — miasto pracowników, przykutych kontraktem do taczki życia i z rezygnacją pchających z dnia na dzień swój ciężar.

Skończyły się już te popielate dni i pokraśniało wszystko świeżym rumieńcem od chwili, gdy rozedrgane jeszcze radosną swobodą minionych tygodni przez wszystkie bramy miejskie i linje komunikacyjne wkroczyły, wjechały, przypłynęły i sfrunęły ku nam kolumny przyszłości Narodu.

Kto kocha ten wielobarwny i wielomiljonowy tłum o jasnych, śmiejących się oczach, o wrażliwej, jak płyta fotograficzna, jak harfiane struny, duszy, kto się z nim zetknął, zżył i z nim zmieszał — ten spotkał owe kolumny, jak najmilszą falę w skwarny dzień, oblewającą spieczone wybrzeże, ku której się idzie z rozwartemi ramionami i upragnieniem serdecznem, bo niesie ze sobą ochłodę, wzmocnienie i życie.

Witajcie, kwiecie przyszłości!

Kto kocha prawdziwie owe rzesze, ten nie skończy na zachwytach i roztkliwieniu, ale zatroska się głęboko, by te skarby młodości przez nieopatrzne metody nie zostały roztrwonione, by kwiaty nie zwiędły, ale, by zachowały na całą przyszłość swe piękno, swój czar i wartość, pogłębione i utrwalone nauką zasad życia.

Bo przecież to jest celem pracy nad młodzieżą.

My jeszcze wiele rzeczy w dziedzinie wychowania i nauczania eksperymentujemy. A czas leci, drugie już pokolenie szkoły średniej od czasu Niepodległości dobiega połowy swojej drogi, nie mówiąc o szkołach niższych i akademickich, gdzie setki tysięcy ludzi przeszły przed naszemi oczami i rozpłynęły się w tłumie ulicznym.

Najtrudniejszy okres szkoły polskiej już minął. Po pierwszych latach największego rozwichrzenia, gdy na ławach szkolnych zasiadali jeszcze niedawni obrońcy Ojczyzny, nieprzywykli, a raczej odwykli od drobiazgowej karności, gdy już widzieli laury na swych skroniach — przyszedł element normalny, ujęty w karby od pierwszych dni, powolna masa, z której natchniony mistrz ulepić może wszelkie kształty.

Wszystko zależy od tego mistrza - wychowawcy.

Minął entuzjazm wolności, przyszły szare dni ciężkiej pracy u zrębów i jeszcze trwają do dzisiaj.

W tym też kierunku, by wychować dzielnych, a rzetelnych pracowników codziennych, iść winna cała praca wychowawcza i nauczająca w szkole.

Zapalić młodzież ideałem pracy i mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej, dać tym pracownikom przyszłości podstawy charakteru i wiedzy odpowiedniej — oto synteza programu pracy szkolnej.

Budzić więc należy przedewszystkiem i ugruntowywać sumienność, tę zwykłą sumienność codzienną, której owocem jest obowiązkowość, prawdomówność i szczerość bez zastrzeżeń. Wyrabiać pracowitość i systematyczność, chłoszcząc wszelkie oznaki próżnej błyskotliwości i powierzchownego blichtru. Rozwijać poczucie godności osobistej, jako człowieka i Polaka. Natchnąć duchem uczynnej miłości w zwykłych warunkach życia, nie czekając, aż przyjdą dni, gdy trzeba będzie złożyć ofiarę ze wszystkiego.

A to wszystko owiać duchem pełnej, obywatelskiej swobody i wielkiej radości życia.

I dawniej te rzeczy były zawsze potrzebne u fundamentów każdej pracy wychowawczej, ale łatwo je było wykrzesać w centralnej tego okresu idei poświęcenia i ofiary dla niepodległości, wobec której wszystko osobiste malało i zanikało zupełnie.

Młode dusze płonęły entuzjazmem na samo wspomnienie tej świetlanej konieczności.

Dzisiaj idea szarej pracy nie wywoła sama przez się tych zachwytów i gotowości na wszystko.

Trzeba sięgnąć głębiej, do podstaw duszy i w wewnątrz znaleźć potrzebną siłę i rozmach.

A tem wnętrzem duszy — to jej religijność najszerzej pojęta, nietylko jako forma zewnętrzna, ale jako źródło i treść życia, jako zasada zrozumiana i umiłowana, jako t. zw. „habitus“, czyli trwały zawsze stan religijny, nie nastrój, ale przekonanie.

Znamy wszyscy ten program wychowania, który wiele innych jeszcze punktów obejmuje. Każdy pedagog może go w każdej chwili rozwinąć w barwnym referacie, wywołując uznanie powszechne.

Ale wprowadzić go w życie, zrealizować na każdy dzień — tu się dopiero ta ars artium zaczyna.

Dużo już o tem pisano i mówiono. Dzieła pedagogiczne podają nam w szczegółach metody i sposoby naszej wychowawczej pracy.

Ale jednego potrzeba — trzeba samemu być mistrzem urodzonym, a potem kochać ten kwiat i uśmiech narodu, którym jest i będzie zawsze po wieczne czasy młodzież.

Znowu jest wielkie — trzeba tylko jeszcze duszy i rąk Boryny.

A. Bogdański.

PRZEDSTAWIENIA POLSKIE W NIEMCZECH

BERLIN. (PAT.). — „Lokal Anzeiger“ donosi z Bytomia, że towarzystwo miłośników teatru, istniejące przy polsko - katolickim związku szkolnym w Bytomiu, zapowiada, iż z dniem 13 września teatr polski z Katowic rozpocznie przedstawienia w Bytomiu, Gliwicach i Zabrzu.

Dziennik podnosi tu, że w ten sposób teatr polski na Śląsku Niemieckim zacznie swój sezon o dwa tygodnie wcześniej, niż teatr niemiecki na Górnym Śląsku. W związku z tem wysuwa „Lokal Anzeiger“ zarzut, że władze niemieckie udzieliły pozwolenia na przedstawienia polskie na Śląsku Niemieckim, aczkolwiek niewiadomo jeszcze nic, co będzie z przedstawieniami niemieckiemi na Śląsku Polskim, a w szczególności w Katowicach.

DZIEŃ POLITYCZNY

PRZYJĘCIA U P. MIN. SKŁADKOWSKIEGO

W dniu 7 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych, jen. Składkowski, przyjął delegację Międzynarodowego Związku Miast, a następnie podejmował jej członków śniadaniem.

WYJAZD P. MIN. BOERNERA

Dnia 7 b. m. minister Poczt i Telegrafów, inż. Ignacy Boerner, w towarzystwie naczelnika wydziału wojskowego mjr. dypl. Romera i sekretarza osobistego dr. Goduli wyjechał na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych pod Konarami.

P. PREZES SŁOMIŃSKI U P. MINISTRA MATUSZEWSKIEGO

Prezydent miasta inż. Z. Słomiński przyjęty był na dłuższem posłuchaniu przez Ministra Skarbu p. Matuszewskiego, któremu przedłożył szereg dezyderatów miasta w dziedzinie finansowej.

Między in. prezydent Słomiński poruszył kwestję wypłacenia przez Skarb Państwa magistratowi obiecanego subsydjum na prowadzenie opery w roku 1929-30 w kwocie 500.000 zł.

P. T. FILIPOWICZ AMBASADOREM

P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz rząd R. P., pragnąc podkreślić swe zainteresowanie obchodem amerykańskim ku czci Pulaskiego, który był jednocześnie bohaterem narodowym Polski i Stanów Zjednoczonych, postanowił mianować na czas uroczystości amerykańskich posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Waszyngtonie p. Tytusa Filipowicza — ambasadorem R. P.

KONFISKATA AFISZA

W dniu 7 b. m. starostwo grodzkie we Lwowie skonfiskowało afisz reklamowy „Lwowskiego Kurjera Porannego“ przeznaczony do pawilonu sztuki na Targach Wschodnich. Afisz skonfiskowany został za przypomnienie znanych wypadków lwowskich z czerwca r. bieżącego, podczas których „Lwowski Kurjer Poranny“ był 24 razy konfiskowany.

SZKOŁY WYŻSZE

Egzaminy konkursowe na wszystkich wydziałach Politechniki Warszawskiej odbędą się w terminie od 16 do 20 września b. m. Na wydziałach: lekarskim, weterynaryjnym i farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego egzaminy konkursowe odbędą się od 17 b. m. do 1 października.

Otwarcie Targów Wschodnich

LWÓW. (A.W.). — Dnia 7 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Targów Wschodnich według następującego programu:

O godz. 9 rano powitanie na dworcu delegatów Rządu i przedstawicieli sfer gospodarczych z Min. p. Kwiatkowskim na czele, który przybył w imieniu Rządu. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w katedrze, o godz. 12 właściwe otwarcie Targów Wschodnich w obecności p. Ministra Kwiatkowskiego, jako zastępcy Głowy Państwa, przybyłych z Warszawy reprezentantów Rządu, sfer gospodarczych, przedstawicieli zagranicznych i t. d. W otwarciu brali również udział przybyli parlamentarzyści francuscy pod przewodnictwem deputowanego, p. Locquin'a.

Pierwsze przemówienie wygłosił Komisarz Rządu, p. o. prezydenta miasta, p. Nadolski, podkreślając wartość gospodarczą, społeczną i polityczną Targów Wschodnich, oraz zwracając uwagę na konieczność urządzenia Targów Wschodnich w r. b. we Lwowie. Kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei przemawiał prezes Lwowskiej Izby Handlowej, dr. Szarski, zwracając się w języku francuskim do parlamentarzystów francuskich, biorących udział w otwarciu Targów.

Ostatnim mówca był p. Minister Kwiatkowski, który też dokonał uroczystego przecięcia wstęgi, otwierające tem samem Targi Wschodnie. Po otwarciu Targów zabrał głos przewodniczący grupy parlamentarzystów francuskich, p. Locquin, podnosząc konieczność współpracy polsko - francuskiej na polu gospodarczem.

Po tem przemówieniu rozpoczęło się zwiedzanie terenów targowych. IX Targi Wschodnie zasługują pod względem ilości firm wystawiających, jak i pod względem jakości eksponatów na szczególne uznanie. Targi Wschodnie nie są zbyt licznie obesłane przez firmy krajowe, równoważy to jednak liczny udział firm zagranicznych, wśród których znajdują się w pokaźnej liczbie firmy austrjackie, czeskie, niemieckie, angielskie, japońskie duńskie i t. d.

W związku z otwarciem Targów odbyło się w Ratuszu śniadanie, wydane przez miasto. Wzięli w niem udział: p. Minister Kwiatkowski, poseł Japonji p. Matusuchima i wiele innych osobistości. W czasie śniadania wygłoszono cały szereg przemówień i wzniesiono wiele toastów.

X ZJAZD KATOLICKI W POZNANIU

POZNAŃ. (Tel. wł.). — W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu dziesiąty Zjazd Katolicki, zorganizowany przez miejscową Ligę Katolicką.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. polową, celebrowaną przez Jego Eminencję ks. Kardynała Prymasa Hlonda na miejscu, gdzie ma stanąć pomnik Najsł. Serca Jezusa, na placu pomiędzy Zamkiem a Uniwersytetem. Kazanie okolicznościowe wygłosił O. Kwiatkowski z Tow. Jezusowego z Krakowa.

O godz. 11.15 odbyło się w auli Uniwersytetu Poznańskiego, przy uczestnictwie ponad 2000 osób z całej Polski, otwarcie Zjazdu i zebranie plenarne. Prezes Ligi Katolickiej, prof. dr. Gantkowski, otwierając Zjazd, złożył hołd Ojcu św. z okazji Jego jubileuszu kapłańskiego.

Marszałkiem Zjazdu wybrano prof. Uniw. Poznańskiego, p. Lisowskiego.

Pierwszy zabrał głos protektor Zjazdu, Jego Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Zwięźle i dobitnie wskazał na bolączki i potrzeby współczesnego życia katolickiego w Polsce, wskazując drogi i środki pogłębienia katolicyzmu w naszej Ojczyźnie.

Główną treść Zjazdu stanowiły trzy referaty: pierwszy pod tytułem: „Dziesięciolecie Zjazdów Katolickich w służbie Akcji Katolickiej", wygłoszony przez ks. prał. Prądzyńskiego; drugi referat p. t.: „Pius XI, Papież Akcji Katolickiej", wygłosił ks. Ludwik Jarosz, sekretarz jeneralny Związku Młodzieży Polskiej; trzeci referat p. t.: „Rodzina katolicka w życiu społecznem, jej świętość, znaczenie i zwycięstwo", wygłosił znany literat, Karol Hubert Rostworowski, zbierając w nagrodę za swe głębokie i szczerze katolickie wywody gorące oklaski od wdzięcznych słuchaczy.

Po uchwaleniu rezolucji odbył się pochód wielotysięcznych rzesz ludności i delegatów z sali zebrań do kościoła farnego, gdzie uroczystem „Te Deum" zakończono Zjazd. Całość wywołała na wszystkich uczestnikach niezapomniane, głębokie wrażenie.

Bliższe szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

ZAMACHY UKRAIŃSKIE WE LWOWIE

NIEUDAŁY ZAMACH NA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO

LWÓW. (PAT.). — Dnia 7 b. m. około godz. 14.20 na trotuarze przy ul. Poniatowskiego przechodnie zaskoczeni zostali wybuchem jakiegoś przedmiotu w rękach młodego człowieka. Sprawcą wybuchu okazał się eksternista gimnazjalny, Michał Tereszczuk, który w momencie wybuchu zdołał jeszcze upuścić trzymany w ręku pakiet na ziemię i dzięki temu uległ tylko lekkiej kontuzji oraz poparzeniu. Policja przytrzymała Tereszczuka celem wyjaśnienia sprawy, zwłaszcza, że w tym momencie przejeżdżały samochody z Ministrem Kwiatkowskim i Wojewodą Gołuchowskim, którzy wracali z uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, co zrodziło podejrzenie, że Tereszczuk mógł mieć zamiar urządzenia jakiejś demonstracji przy pomocy materjałów wybuchowych, znajdujących się w pakiecie. Dochodzenie w toku. Wypadek powyższy wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

TAJEMNICZY POŻAR NA DWORCU

LWÓW. (PAT.). — Dnia 7 b. m. o godz. 16 w przechowalni bagażowej na dworcu głównym wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który objął część przechowalni i wyrządził znaczne szkody w przechowywanych przedmiotach, uszkadzając urządzenie lokalu. Straż pożarna niebawem ogień zlikwidowała. W sprawie przyczyny pożaru władze kolejowe i organa policji państwowej przeprowadziły dochodzenia. Ogółem pożar strawił około 25 pakunków. Najprawdopodobniejszą przyczyną pożaru zdaje się być nieostrożność obsługi.

BOMBA W DYREKCJI TARGÓW

LWÓW. (PAT.). — Lwowskie starostwo grodzkie komunikuje: Dnia 7 b. m. o godz. 21.30 nieznany sprawca rzucił bombę o dużej mocy wybuchowej do wnętrza budynku dyrekcji Targów Wschodnich na placu Targów. Bomba eksplodując zdemolowała wewnętrzne urządzenie i ciężko raniła urzędniczkę Targów Wschodnich, Marję Strejgtównę, którą Pogotowie Ratunkowe odwiozło na stację ratunkową. Znajdujący się w budynku kontroler, Romanowski, został lekko kontuzjowany. Sprawca, mimo natychmiastowej obławy policyjnej, korzystając z ciemności i gęstych zarośli w pobliżu budynku, zdołał zbiec. Śledztwo w toku.

Po zamachach we Lwowie

LWÓW. Ajencji PID. donoszą, że sprawca nieudanego zamachu na Ministra Kwiatkowskiego i Wojewodę Gołuchowskiego, eksternista Michał Tereszczuk, po przesłuchaniu przez sędziego do spraw nadzwyczajnej wagi przy Sądzie Okręgowym Lwowskim, przeprowadzony został z aresztu do więzienia. Michał Tereszczuk jest wychowankiem gimnazjum ukraińskiego. Przesłuchani byli również przez sędziego urzędnicy dyrekcji Targów, którzy padli ofiarą drugiego zamachu bombowego w biurze Targów Wschodnich i osoby, które znajdowały się w pobliżu miejsca zamachu. Strejgtówna i Romanowski nie mogli być przesłuchani przez sędziego śledcz. ze względu na ich stan nieprzytomny. Ekspertyza pyrotechniczna bomby, rzuconej przez Tereszczuka, stwierdziła, że jest to pocisk wagi około 2 klg., sporządzony z ekstrazytu. Wybuch nie nastąpił z powodu wadliwie sporządzonego zapłonu. Biuro Dyrekcji Targów Wschodnich będzie mogło być uruchomione dopiero za kilka dni z powodu zniszczenia wszystkich akt i dokumentów targowych. Straty, poniesione na skutek zrujnowania pawilonu dyrekcji, wynoszą 300.000 zł.

Zatonięcie okrętu na Bałtyku

CAŁA ZAŁOGA I ... PODRÓŻNYCH UTONĘŁO

HELSINGFORS. (...). — W pobliżu Tammersfors, parowiec pasażerski „Kuru" wpadł w cyklon morski i zatonął. Inny parowiec, który na sygnały S. O. S. pośpieszył z pomocą, donosi, że olbrzymiej wysokości i siły fale musiały uszkodzić parowiec tak fatalnie, że załoga nie zdołała spuścić wszystkich łodzi ratunkowych. Parowiec zatonął w ciągu minuty. Na pokładzie statku znajdowało się 100 podróżnych, z których 20 zdążyło uratować się w łodziach.

Wyrok na komunistów

BRZEŚĆ n/B., (PAT). — Dnia 5 b. m wyrokiem Sądu Okręgowego w Pińsku oddział zamiejscowy w Brześciu n/B. skazani zostali: Morka Glecer na 7 lat ciężkiego więzienia i 600 zł. opłat sądowych, Michał Ignatiuk (tak samo), Całkie Sare — 6 lat ciężkiego więzienia i 320 zł opłat sądowych, Sonia-Sura Mielnicka — 5 lat ciężkiego więzienia i 320 zł. opłat sąd., Wolf Tewes — 5 lat ciężk. więz. i 320 zł. opłat sąd., Moszko Frajnt — 2 lata ciężk. więz. i 80 zł. opłat sąd., wszyscy ze skutkami kary w artykule 30 i 34 K. K. i zaliczeniem aresztu prewencyjnego przyczem Frajntowi na mocy art. 6 amnestji zmniejszono karę do jednego roku

---

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

85)

— Prowizję?... A tak, prawda — zapłacę oczywiście — tak jak panu swego czasu przyrzekłem...

— Przydałby się jakiś dodatek, przynajmniej jeden procent więcej od ceny, bo pan dobrodziej nie ma pojęcia, ile się natrudziłem od przeszłorocznej zimy, ile się nastarałem, ile listów napisałem — zanim mi się udało wyszukać i złapać tego zamorskiego węgorza!...

Wyga łgał jak z nut — ani myślał szukać kogokolwiek, reflektant mu sam wlazł w łapę, przybywszy do hotelu w powrotnej drodze z Nienadowa, gdzie mu pokazywano pokurcze dębowe, na które patrzeć nie mógł.

Kukiełka, dowiedziawszy się od Matłakiewicza, że zamorski gość poszukuje dębiny, zaproponował mu wyjazd do Trześniowa — i udało się.

— Skoro otrzymam dobrą cenę — odpowiedział Adam...

— Cenę?... Oczywiście będzie dobra — moja w tem głowa — zapewnił Kukiełka.

Otrzymawszy przyrzeczenie podwyżki prowizji, zacny hotelarz wrócił do linijki, usadowił się wygodnie i po chwili, rozmarzony miłem ciepłem sierpniowego poranku, zwiesiwszy głowę, zaczął siarczyście chrapać.

Po godzinie z przeciwnej strony nadciągnęli przybysze.

— Doskonale — rzekł Matłakiewicz — pan Stersohn kupi te dęby.

Kukiełka, zasłyszawszy rozmowę, obudził się i pośpieszył do mówiących.

— A co?! — zawołał — ładne dęby, ha?!... nie mówiłem....

— Te dęby istotnie dla nas — mówił Matłakiewicz— niema co ukrywać, bardzo piękne, wzrost olbrzymi, bezsęczne, objętość znaczna — tylko kwestja, czy zdrowe— to musimy sprawdzić....

— Ale dostać się na ten pagór trudno — zauważył Adam.

— No, takiej znowu trudności niema — odparł Matłakiewicz.

— Od wieków ludzka stopa nie tknęła tej dąbrowy.

— Bo ludzie nie umieli sobie z tem dać rady.

— Podczas wojny żołnierze niemieccy próbowali tam się dostać, zbudowali kładkę i kilkunastu ich zginęło w tej przepaści...

— Niedołęgi — machnął lekceważąco ręką Matłakiewicz, — jeśli zbuduję kładkę, to z pewnością się nie załamie, a jeżeli dęby zdrowe, to zbudujemy tu taki most, po którym będzie można przeprowadzać ciężarowe pociągi.

Adam i nawet pan Kukiełka słuchał tych zapewnień z pewnem odcieniem niedowierzania.

— Niech pan przygotuje kilka jodeł — trzy, cztery lub więcej — grubych, jaknajgrubszych i długich na dwanaście do osiemnastu metrów — mówił Matłakiewicz — ja tu będę za dwa dni i zbuduję kładkę...

— Ale, panie — wtrącił Kukiełka — w całej okolicy nikt na Rozdrożu nie podejmie się roboty...

— A toż dlaczego?...

— Bo widzi pan — rzekł Adam — nasz lud jeszcze trochę zabobonny, a tu utrzymuje się podanie, że duch rycerza, który zginął na tem wzgórzu, strzeże go i nie pozwala przebyć tej przepaści. Gdy Niemcy znaleźli w niej grób dla siebie, ta zabobonna wiara tembardziej się utrwaliła.

Matłakiewicz zwrócił się do swego szefa, mówili ze sobą przez chwilę i wreszcie Anglik zamknął rozmowę swojem „yes".

— W takim razie — rzekł sekretarz — nie za dwa, lecz za trzy dni tu będę i przywiozę robotników ze Lwowa — proszę tylko o dostarczenie jodeł.

Stało się! Demon opiekuńczy pracował, pomagał Adamowi ze wszystkiej swej mocy.

Znalazły się jodły — Matłakiewicz trzeciego dnia ze swoim szefem i kilkunastu robotnikami zjechał do Trześniowa, za nimi nadążył pan Kukiełka, pilnując swego interesu.

We dworze zakwaterował się kraciasty pan z sekretarzem, we wsi ich robotnicy.

Matłakiewicz mówił mało, wiele robił — przed świtem opuszczał wraz z Anglikiem swoje locum, o dobrym zmierzchu wracał — aż po kilku dniach, wróciwszy wieczorem, oznajmił Adamowi, że kładka gotowa i że następnego ranka rozpoczną badanie dębów.

Adam z ogromną niecierpliwością oczekiwał tego momentu i gdy usłyszał z ust Matłakiewicza, że nazajutrz będzie się można dostać na pagór — wziął go pod rękę, wyszedł z nim do drugiego pokoju i zapytał:

— Kiedy mogłaby być pańskiem zdaniem, zawarta nasza transakcja?...

— Jeżeli dęby nie zepsute — jutro.

— A gotówka?...

— Zaraz, czekiem, który honorować będzie pierwszy lepszy bank we Lwowie.

(C. d. n.).

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY WE LWOWIE

LWÓW, (PAT). Dnia 6 b. m. o godz, 20-ej Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie podejmowała parlamentarzystów francusk ch obiadem w hotelu George'a. W obiedzie tym wzięli udział wojewoda Gołuchowski, senator Gołuchowski, prezes Izby Handlowo - Przemysłowej senator Karski, posłowie, prezes T-wa Przyjaciół Francji, profesorowie un.w. oraz liczni przedstawiciele świata przemysłowego i finansowego Lwowa. Przy deserze pierwszy powitał gości senator Szarsk.

Następnie przemawiał dep. Bailler, który zaznaczył na początku swego przemówienia, iż ze specjalnem zadowoleniem przemawia wobec przedstawic eli świata przemysłowego i handlowego Polski jako jeden z członków komisji handlowej i przemysłowej Izby Deputowanych, i jako członek Izby Rolniczej okręgu paryskiego, P. Bailler mówił:

— To, co ja i moi koledzy widzieliśmy, wywołuje z naszej strony jaknajżywszy zachwyt. Przedewszystkem myślę o wystawie poznańskiej, która literalnie oczarowała nas wszystkich. To, czego dokonaliście w ciągu 10 lat, w kraju, który tak bardzo ucierpiał od wojny, — dzięki waszej energji i dobrej woli daje dowód waszej siły i waszego genjuszu w realizowaniu zagadnień praktycznych. Kraj posiada poza sobą świetną przeszłość, a obecn e jest ożywiony duchem młodzieńczym, który charakteryzuje niesłychany rozwój działalności na wszystkich polach".

Kończąc swe przemówienie, mówca wzniósł toast na rzecz pomyślności i rozwoju polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Po dep. Ba ller przemawiał Falcos, członek komisji celnej Izby Deputowanych, który na zakończenie swego przemówienia wzniósł toast za pomyślność przemysłu i handlu polskiego i za świetną przyszłość Polski.

Po nim przemaw ał prof. Chyliński.

Po prof. Chylińskim przemawiał deputowany z Hawru Coty, prezes rady adwokackiej w Havrze.

Mówca oświadczył, iż dopiero podczas swego pobytu w Polsce zrozumiał całą doniosłość zwycięstwa, jakie sojuszn cy odnieśli nad wrogiem; zrozumiał je dopiero w tej chwili, kiedy stanął na ziem polskiej. Pokój jest jedyną dążnością Francji i Polski, które są zdecydowane utrwalić pokój i bronić go. Toastem za pomyślność Polsk. zakończył swe przemówienie.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 10-go b. m.:

212.5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

11.15 Otwarcie Kongresu Muzyczno - Liturgicznego. 12.50 P. W. K. 13.00 Kom. met. 15.40 Kom. gosp. 16.15 Chwilka lotnicza. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 Wśród morza, sosen, i piasku. 17.25 Obozy letnie P. W. w 1929 r. 17.50 P. W. K. 18.00 Koncert pop. 19.00 Rozmaitości. 19.25 W 280-ą rocznicę oblężenia Zbaraża. 20.00 Transm. z Pozn.

?59 kc KRAKÓW 312.8 m.

11.15 Transm. z Pozn. 15.40—17.25 Transm. z Warsz. 17.25—17.50 Przegląd radjowy. 17.50—18.00 Transm. z Pozn. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmait., kom. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: Wspomnienia z walk o Śląsk. 20.00 Transm. z Pozn.

?71 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.00—16.20 Kom. Gosp. 16.20—16.30 Nadpr. 16.30—17.00 Transm. z Warsz. 17.00—17.25 Muzyka gram. 17.25—17.50 Transm. Krak. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Rozmait. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: Wrażenia z Jamboree. 19.50—20.00 Kom. harc. 20.00—22.00 Transm. z Pozn. 22.00 Transm. z Warsz.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.

7.00—7.15 Gimn. por. 11.25—12.50 Uroczyste otwarcie polskiego Kongresu muzyczno-liturgicznego pod protekt. J. E. X. Kardynała Prymasa Dr. Hlonda z Auli Uniwersytetu poznańskiego. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Konc. gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. gosp. 17.30—17.50 Kurs franc. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Koncert pop. 19.00—19.20 Nadprogr. 19.20—19.50 Odczyt o sztuce odlewniczej dzwonów. 20.00—22.00 Polski Kongres muzyczno - liturgiczny. Koncert organowy i motetów polskich. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00 Kom. z Warsz. 16.55—17.15 Program. 17.15—17.25 Transm. z Warsz. 17.25—17.50 Aud. dla dzieci. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Koncert pop. 19.00—19.20 Wolna trybuna. 19.20—19.45 Odczyt p. t.: Akademja jezuicka. 19.45—19.55 Program. 19.55—20.00 Sygn. czasu. 20.00—22.00 Transm. z Pozn. 22.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

19.30 Berlin. Sven Hedin o swej ekspedycji do Azji. 20.00 Koenigswusterhausen. Człowiek i nadczłowiek — sztuka Bernarda Shawa. 20.00 Daventry. Wieczór Haydna i Mozarta. 20.30 Bern. Burza — słuch. 21.00 Sztutgart. Małżeństwo Judyty — sztuka Piotra Nansena. 21.00 Rzym. Trunek miłosny — opera Donizettiego.

KONCERT DZWONÓW OPATRZNOŚCI BOŻEJ PRZEZ RADJO

Federacja Spełnienia Votum Narodowego (Miodowa 19 m. 18) podaje do wiadomości, iż w dniu 10 września rb. o godz. 19 m. 20 radjostacja Poznańska nadawać będzie referat prof. A. Borawskiego „O nowych prądach w dzwonkejnictwie", poczem słuchacze usłyszą koncert 4-ch dzwonów ofiarowanych dla Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie (Votum Narodowe).

Jednocześnie zostanie przesłana drogą fultograficzną fotografja stoiska z temi dzwonami na P. W. K. w Poznaniu.

Zasięg stacj. Poznańskiej będzie znacznie rozszerzony przez współpracę innych stacyj.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 7-go b. m.:

Dość chłodno. Tor dobry.

I. Nagr. 1600 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2800 mtr.: 1) Hajduk T. Charłupskiego i R. Kwiatkowskiego (chł. Chomicz), 2) Amor, 3) Tędy Siędy, 4) Edynburg. Czas 3.22 dowolnie. Tot. 24—12—11.

II. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Fidelja Margr. i A. hr. Wielopolskich (j. Michalczyk), 2) Tercyna, 3) Harda, 4) Fijołek. Wyc. Gerezn, Czart, Filut, Sandomierzak. Czas 2.20 o 1 dł. Tot. 23—15—18.

III. Nagr. 2100 zł. Dyst. 850 mtr.: 1) Italja st. „Lubicz" (ż. Dugan), 2) Branka II. Wyc. Dziecina, Ever Ready, Belle Aneri, Dobra Wróżka. Czas 57 s. o 3 dł. Tot. 13.

IV. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Fanfara B. Szwejcera (ż. Jagodziński), 2) Fanfara II, 3) Moja Miła. Wyc. Fircyk, An De. Czas 1.42 i pół o 2 dł. Tot. 13.

V. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Lalita Liana Grona oficerów I pułku Szwoleżerów (ż. Chatisow), 2) Belle Aneri, 3) Derkacz, 4) Ever Ready, 5) Bizun, 6) Lama, 7) Gwiazda, 8) Białozór. Czas 1.10 i pół o 1 dł. Tot. 33—13—15—13.

VI. Nagr. 1800 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: 1) Łaskawa Pani M. Róga (j. Stasiak), 2) Grymas, 3) Zbir, 4) Ekstaza, 5) Bona Dea, 6) Hermosa, 7) Rista, 8) Jemioła II, 9) Buława, 10) Mag, 11) Gasparone, 12) Ammon. Czas 2.18 i pół o 1 dł. Tot. 108—31—31—75.

VII. Nagr. 1500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Extaza Margr. i A. hr. Wielopolskich (j. Michalczyk), 2) Ugly Prince, 3) Giaur, 4) Boruta, 5) Escalibor, 6) Waleczny, 7) Wiking. Wyc. Effigie Royale, Tędy Siędy. Czas 2.19 i pół o 4 dł. Tot. 13—12—16—23.

SPORT

PORAŻKA NURMI'EGO W WARSZAWIE

W sobotę, dnia 7 b. m. odbył się pierwszy bieg międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, zorganizowany w Warszawie przez A. Z. S. Wielką sensacją zawodów było zwycięstwo rekordzisty polsk ego Petkiewicza nad słynnym mistrzem olimpijskim Nurmim. Petkiewicz, posiadający lepszy finisz, na 100 mtr. przed taśmą wysunął się na czoło i po bardzo ostrej walce zdołał wyprzedzić Nurmi'ego o 1 mtr. Osiągnięty przez Petkiewicza czas 8:51, 6 sek. na 3 klm. świadczy o trudnych warunkach biegu (bardzo silny wiatr i zimno) oraz o niezbyt dobrej form e Nurmi'ego, który nie startował już przez czas dłuższy. Czas Petkiewicza jest o 0.6 sek. gorszy od rekordu polskiego.

Wyniki zawodów: 3.000 mtr.: 1) Petkiewicz 8:51.6 sek., 2) Nurmi (Finlandja) 8:52 po bardzo ostrej walce.

Mecz rewanżowy A. Z. S. — MAFC (Budapeszt):

Skok wdal: 1) Balogh (MAFC) 6,93 mtr., 2) Magdies (MAFC) 6,51 mtr., 3) Dobrowolski (AZS) 6,06 mtr., 4) Trojanowski.

Pchn ęcie kulą: 1) Baran (AZS) 12,78 mtr., 2) Cejzik (Polonia) 12,57 mtr., 3) Regoes (MAFC) 12,33 mtr., 4) Toth (MAFC).

Bieg 1000 mtr.: 1) Malanowski (AZS) 2:40,6 sek., 2) Jaworski (AZS) 2:42 sek., 3) Kassai (MAFC) o 30 mtr., 4) Szentgyörgi (MAFC).

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski (AZS) 55,8 sek., czas bardzo dobry., 2) Ferenczy (MAFC) 58,8 sek., 3) Denes (MAFC), 4) Malanowski (AZS).

100 mtr.: 1) Dobrowolski (AZS) 11 sek., 2) Balogh (MAFC) 11,2 sek., 3) Mad cs (MAFC), 4) Trojanowski II.

Sztafeta szwedzka (100—200—300—400 mtr.) została unieważniona z powodu wytrącenia przez Dobrowolskiego pałeczki, niesionej przez Węgra. Czas, osiągnięty w biegu tym przez AZS 2:04 sek. Po pierwszym dniu AZS prowadzi w punktacji meczu 23:21 pkt.

Zawody pań: Bieg 80 mtr.: 1) Kurnickova (Czechosł.) 10,4 sek., 2) Schabińska (Legja) 10,7 sek., 3) Turecka (Makabi).

Rzut dyskiem: 1) Konopacka 37,15 mtr. (silny wiatr), 2) Gorazdowska 32,70, 3) Wodickova (Czechosł.) 32,45 mtr., 4) Kobielska 31.95 mtr.

Skok wzwyż: 1) Tomankowa (Czechosłowacja) 135 cm., 2) Sychrova (Czechosł.) 130 cm. (w rozgrywce 135 cm.), 3) Rousarova (Czechosł.) 130 cm., 4) Schab ńska (Legja) 130 cm.

Bieg 800 m.: 1) Wieczorkiewiczówna (AZS) 2:44,3 sek., 2) Wenclówna (Skra) o 60 metrów.

Bieg 300 mtr. dla II kat.: 1) Liebfeld (Makabi) 40 sek., 2) Miller (AZS).

KRONIKA

WRZESIEŃ
9
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Sergjusza
Jutro: Mikołaja

Wschód słońca g. 5.0
Zachód godz. 18.6
Wschód księżyca 12.42
Zachód godz. 20.41

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIÓŁ M. B. ZWYCIĘSKIEJ

Wczoraj o godz. 4 ej po poł. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół parafjalny na Kamionku pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Ceremonji poświęcenia kamienia dokonał Jego Eminencja ks. Kardynał Kakowski w asyście Ich Ekscelencyj Biskupów: Galla i Szlagowskiego. Przybyłych Biskupów powitał w imieniu władz p. starosta Lichtenstein. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz oraz tysiączne rzesze wiernych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił J. Eks. ks. Biskup Szlagowski.

KWESTJA MIESZKANIOWA

Izby przemysłowo - handlowe podjęły inicjatywę w dziedzinie rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Polsce. Na porządku dziennym obrad izb znajdzie się jesienią r. b. sprawa budowy tanich mieszkań. Warszawska izba przemysłowo - handlowa zwołuje na 13 b. m. specjalną konferencję dla omówienia możliwości uzyskania kredytów na budowę domów mieszkalnych.

DRUGI TYDZIEŃ CHODZENIA

Komisarz rządu zorganizuje w październiku drugi tydzień chodzenia. Okazuje się, że po pierwszym tygodniu nie wszyscy jeszcze nauczyli się chodzić, czego dowodem jest, że codziennie kronika wypadków przynosi wiadomości o przejechaniu przechodniów. Większość wypadków, jak to zresztą konstatują protokóły, następuje nie z winy szoferów, lecz przechodniów.

O POZIOM SZKÓŁ ŚREDNICH

W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zwróciły kuratorja okręgów szkolnych, zgodnie z zaleceniem M. W. R. i O. P. uwagę przełożonych średnich zakładów naukowych na konieczność utrzymania wysokiego poziomu moralnego wśród uczniów. Rady pedagogiczne w wypadku stwierdzenia, iż jakiś z wychowanków wywiera zgubny wpływ na swych rówieśników, stosować będą najostrzejsze sankcje do wydalenia ze szkoły włącznie.

LOTNE URZĘDY POCZTOWE

W Ministerstwie Poczt i Telegrafów odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia w dyrekcjach pocztowych lotnych urzędów pocztowych dla obsługi przedmieść w miastach i miejscowości, położonych w oddali od urzędów. Lotne urzędy pocztowe mieścić się będą w specjalnie dostosowanych do tego samochodach, które objeżdżać będą, według ustalonego planu poszczególne miejcowości, zatrzymując się na pół godziny dla przyjmowania korespondencji poleconej, przekazów pieniężnych, listów wartościowych, sprzedaży znaczków i t. p.

Doniosła ta inowacja wprowadzona zostanie narazie w Warszawie, gdzie już w przyszłym miesiącu uruchomione mają być dwa samochody - urzędy, objeżdżające przedmieścia. Samochody te zatrzymywać się będą przy budkach tramwajowych, gdzie załatwiane będą czynności pocztowe. Lotne urzędy pocztowe czynne będą w zwykłych godzinach urzędowych.

ROZSZERZENIE SIECI AUTOBUSÓW

Sprawa rozbudowy linji autobusów w Warszawie należy do najbardziej naglących zagadnień komunikacyjnych miasta. Wzrastający ruch coraz gorzej znosi na centralnych ulicach tramwaje i, za wzorem Zachodu, magistrat musi zastąpić je wcześniej czy później autobusami.

Komplikują realizację tej akcji względy kredytowe, brak funduszów potrzebnych na zakup wozów, urządzenie garaży i ulepszenie jezdni, albowiem bez ulepszonych jezdni komunikacja autobusowa nie ma widoków szybkiej amortyzacji inwestycji.

Jak wiadomo, do magistratu zwróciła się pewna firma amerykańska projektując przejęcie urządzenia i eksploatacji linji autobusowej w Warszawie, jak również asfaltowanie na swój koszt jezdni.

Propozycja amerykańska będzie rozważana w najbliższym czasie na specjalnej konferencji.

NOWA STOŁOWNIA

Stowarzyszenie robotników chrześcijan występowało do magistratu z prośbą o udzielenie mu pomocy jednorazowej w sumie 10.000 zł. na urządzenie kuchni i stołowni dla robotników bezrobotnych lub mało zarabiających. Wydział opieki społecznej uchwalił udzielenie zapomogi odroczyć do czasu otwarcia kuchni, aby zaznajomić się z jej funkcjonowaniem i charakterem działalności.

ZAGINIONY

Kazimierz Gryn, dnia 26 m. ub. wyjechał pociągiem pośpiesznym z Piotrkowa, gdzie zamieszkuje przy ul. Kaliskiej 18 do Warszawy i więcej nie wrócił. Rysopis: wzrost, średni, łysy z bródką, ubrany w bluzę płócienną, spodnie żakietowe i kamasze czarne sznurowane. Zachodzi możliwość samobójstwa.

POKRZYŻOWANE PLANY

Dawid Łosica, właściciel magazynu obuwia, w ostatnich kilku miesiącach nabył na weksle skóry miękkie i twarde, płacił również wekslami kamasznikom, obuwie zaś sprzedawał za gotówkę. Gdy przyszedł termin płatności pierwszych weksli, Łosica dopuścił je do protestu. Jeden z licznych wierzycieli, dowiedziawszy się poufnie, że Łosica sprzedał całkowity towar i sklep i zamierza wyjechać z Warszawy, zawiadomił policję. Po ustaleniu, że nieuczciwy kupiec zerwał pieczęcie z zajętej przez komornika szafy i również sprzedał obuwie, Łosicę zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego.

NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU

Nocy ubiegłej o godz. 3-ej, na przechodzącego ul. Nowy Świat, przed domem Nr. 37 dziennikarza, A. Krasińskiego, napadło zamaskowanych 5 mężczyzn, którzy usiłowali przewrócić go. W czasie szamotania się, napastnicy zrabowali Krasińskiemu kapelusz oraz portfel, zawierający dokumenty. Na wszczęty przez napadniętego alarm nadbiegł policjant, który przy pomocy przechodniów ujął 2-ch sprawców napadu. W 10 komis. okazało się, że są to: 22-letni Jan Kwint (Hoża 6) i 18-letni Mieczysław Branicz (Piekarska 12).

NA POSTERUNKU

Post. I-go komis. Stanisław Gąsiorowski, pełniąc służbę przy Zamku Królewskim od strony ul. Bugaj, wskutek ciemności, potknął się, upadł i doznał rozciągnięcia lewego stawu kolanowego. Pogotowie przewiozło Gąsiorowskiego do szpitala Św. Rocha.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro „Aida".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie grana będzie świetna sztuka Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku". Publiczność gorąco oklaskuje sztukę i znakomitych wykonawców, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Chmielińskim, Brydzińskim, Mirską, Lindorfówną, Gzylewską, Bay-Rydzewskim, Orwidem, Chaberskim, T. Frenklem, Skarzyńskim, Szymańskim, Zielińskim, Zejdowskim i in.

TEATR LETNI. Codziennie grana jest sensacyjna sztuka amerykańska B. Veilera „Proces Mary Dugan". Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg niezwykle fascynującej treści, z zapałem oklaskując doskonałych wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszównę, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Myszkiewicza oraz pp.: Różańską, Chaveau, Jarszewskiego, Kuncewicza i in.

Teatr Polski

Artyści.

TEATR POLSKI. Codziennie ciesząca się wielkiem powodzeniem komedja amerykańska p. t.: „Artyści", koncertowo grana przez cały zespół z Jaraczem, Modzelewską i Zimińską na czele.

Teatr Mały

Para nie para.

TEATR MAŁY daje dziś ostatnie przedstawienie cieszącej się powodzeniem komedji Kaweckiego p. t. „Para nie para" z Romanówną i Grabowskim na czele.

W próbach końcowych pod kierunkiem reżyserskim p. Borowskiego sztuka angielska Lonsdale'a p. t. „Koniec pani Cheyney".

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).